

Drzazga

Gazetka Zespołu Szkół Ogólnokształcących I Technicznych w Słupsku

LISTOPAD - GRUDZIEŃ

Cena 1ZŁ

WESOŁYCH ŚWIĄT!

Bez zmartwień, z barszczem, z grzybami, z karpiem,
z gościem co niesie szczęście!

Czeka nań przecież miejsce.

Wesołych świąt! A w święta niech się snuje kolęda.
I gałązki świerkowe niech Wam pachną na zdrowie.

Wesołych świąt! A z Gwiazdką — pod świeczek

łuną jasną życząc sobie — najwięcej:

zwykłego ludzkiego szczęścia.



Radosnych, pogodnych,
spokojnych i zdrowych
świąt Bożego Narodzenia,
szalonego Sylwestra
oraz spełnienia marzeń

ŻYCZY REDAKCJA GAZETKI

MAGMEN - WAGA SŁOWA

Magmen to słupski zespół z tradycjami, który łączy w swojej muzyce elementy hard rock'a i blues-rock'a lat 70-tych. Grupa powstała w 1979 roku i odnosiła sukcesy, m.in. w ramach Ogólnopolskiego Młodzieżowego Przeglądu Piosenki. Zespół zawiesił działalność w drugiej połowie lat 80-tych, by reaktywować się w 2001r. W 2008 roku Magmen brał udział w Festiwalu Legend Rocka w Dolinie Charlotte koło Słupska występując na scenie m.in. z zespołem Ten Years After. Obecnie trio, które zawsze stanowiło podstawę kapeli wróciło do pierwotnego składu, tj.: Dariusz Bistrzyčan - perkusja, Dariusz Kuffel - gitara basowa, Grzegorz Kwiecień - gitara i śpiew.

Album kupiłem za pośrednictwem serdecznego kolegi z zespołu - Rafała. Płyta opakowana jest zwykłym, tekturowym pudełkiem. Na pierwszy rzut oka widać, że mamy do czynienia z undergroundem, choć naprawdę w profesjonalnym wydaniu. Na okładce widnieje tytuł albumu, a pod nim zdjęcie przedstawiające muzyków siedzących na przemysłowej wadze. Wierzch krążka (a właściwie to, co jest na nim wydrukowane) przypomina szpulę magnetofonu ZK. Nie spotkałem się wcześniej z tak oryginalnym pomysłem i myślę, że można to nawiązać do sposobu, w jakim płyty Magmenu są nagrywane - w pełni analogowo i w warunkach magazynu narzędziowego. Krótko mówiąc mamy do czynienia z pełną surowością i oryginalnością brzmienia.

Pierwsze nuty utworu otwierającego („To nasze miasto”) od razu nasuwa skojarzenie z TSA. Rzeczywiście, TSA jest jedną z inspiracji zespołu. Zaczyna się dobrze, potem jest coraz lepiej. W utworach możemy usłyszeć chwytliwe riffy, dynamiczne linie basu, świetnie dopasowany rytm perkusji z wyczuciem i dobrymi przebitkami. Całość ozdobiona jest przesterowanym, drapieżnym brzmieniem gitary Grzegorza oraz jego równie drapieżnym, chrypliwym głosem, opowiadającym historię zawartą w tekstach. Słowem esencja hard rocka, godna polskich i zagranicznych klasyków.

Oprócz rockowego pazura na płycie pojawia się także blues, co mnie - zdeklarowanemu bluesmanowi i bluesowemu gitarzyście - szczególnie przypada do gustu. „Trzy stopy” szybko podchwyciłem i mimowolnie zacząłem grywać go na gitarze. „Ja kocham Boogie” (a w szczególności improwizacja od połowy czasu trwania utworu) przypomina mi wspólne granie z Rafałem, czy też jam sessions. Brzmienia „Monsunowych deszczu” nie powstydziliby się Joe Bonamassa, albo nawet sam Stevie Ray Vaughan. Bluesowy „kawałek tortu” dopełniają „Czarny Blues” i zaimprovizowany „Tak ma być tu i teraz.” Oprócz tego ciekawym dodatkiem jest „Jimi to nie był sen wariata”. Został on zaaranżowany w stylu Hendriksa (w zagrywkach słychać m.in. pedał wah-wah charakterystyczny dla Wielkiego gitarzysty), a tekst opowiada nie tylko o samym artyście, lecz także o inspirowaniu się jego muzyką i o jej nieśmiertelności („...ze starej płyty VooDoo Chile...”).

Teksty prezentują wysoki poziom literacki, wyraźnie mówią „o czymś”. Ich filozofia nie odnosi się do jakichś „przyziemnych” spraw, choć nie obfitują też w szczególny patos. Podoba mi się tekst „Trzech stóp” mówiący co nieco o naszym człowieczeństwie. Ciekawe są też słowa w „Co się stało z Lady Jane?”. Utwór zwraca uwagę na miłą naszę rzeczywistość, a także na jakość muzyki serwowanej przez większość stacji radiowych.

„Waga Słowa” jest świetnym albumem, w pełni zasługującym na plastikową okładkę z książeczką i dystrybucją na terenie całego kraju. Mamy na słupskiej scenie muzycznej prawdziwą perłę, o którą należy dbać. Serdecznie polecam.

Ciekawostki

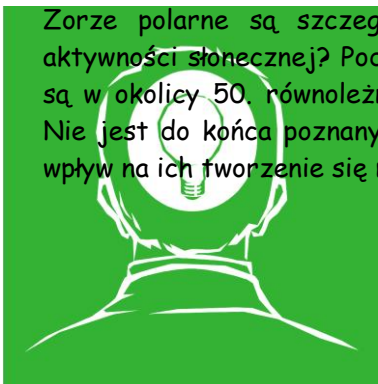


Podczas kichania wydychamy podobno powietrze z prędkością 150 km/h? Księga Rekordów Guinnessa podaje natomiast, że powietrze podczas "najszybszego kichnięcia" na świecie osiągnęło prędkość aż 500 km/h.

Barwione złotem szyby średniowiecznych kościelnych witraży pod wpływem słonecznych promieni oczyszczają powietrze? Takie szkło nie tylko pięknie wygląda i nie zmienia barwy, ale jest także katalizatorem rozkładającym zanieczyszczenia pod wpływem światła. Małe cząstki złota dzięki dostarczanej przez Słońce energii świetlnej stają się bardzo aktywne i potrafią rozkładać między innymi lotne związki organiczne, wydzielające się na przykład z nowych mebli, dywanów czy świeżej farby.

Kłębiaste, białe chmury są zapowiedzią dłuższego roz pogodzenia? Pasma czerwonych chmur o zachodzie słońca wróżą słońce. Chmury z zachodu słońca niosą ulewę, a chmury ze wschodu wyż. Z kolei szare chmury, które szybko przesuwają się po niebie, stanowią - oczywiście - zapowiedź burz i piorunów.

Zorze polarne są szczególnie piękne co 11 lat, w czasie wysokiej aktywności słonecznej? Podczas szczególnie silnych rozbłysków widywane są w okolicy 50. równoleżnika, a nawet w krajach śródziemnomorskich. Nie jest do końca poznany mechanizm ich powstawania, prawdopodobnie wpływ na ich tworzenie się ma wiatr słoneczny.



Hobby

Fotografowanie to dość popularne hobby. Może jednak przybrać bardzo różne wymiary. To znaczy można na przykład automatyczną cyfrowką robić zdjęcia wszystkiemu, co wyda nam się godne uwagi i interesujące. Można też mieć swoją hobbystyczną specjalizację. Jak ona działa? Po prostu decydujemy się na to, co fotografujemy. Być może najbardziej lubimy rośliny, zatem to one będą naszym głównym obiektem zainteresowania. Albo fascynują nas osoby starsze, wówczas im będziemy robili zdjęcia. Specjalizacja może też dotyczyć techniki. W końcu aparatem cyfrowym każdy potrafi zrobić dobre zdjęcie, zwłaszcza jak ma podgląd i czas ku temu, by robić je do skutku. Nasze hobby może być prawdziwym wyzwaniem, gdy zdecydujemy się na fotografię analogową i jej samodzielne wywołanie we własnej ciemni. To dopiero satysfakcja, jak możemy patrzeć na wyłaniające się z białego papieru zdjęcie i to przez nas zrobione. To naprawdę niepowtarzalne uczucie. Może więc warto nie ulegać modzie, ale zrobić coś wyjątkowego-jedynego w swoim rodzaju.

Kilka myśli związanych z fotografią:

*Gdy modny jest taniec wszyscy tańczą, gdy modna jest fotografia, wszyscy fotografują.

*Miłość w formacie JPG -fotografia.

*Czasem fotografia potrafi ukazać to, czego sami nie potrafiliśmy dostrzec...

*Fotografia jest rozumiana w każdym języku.

Moda i uroda

● **Botki z kozuszkami** to idealny, modny dodatek dla tych z was, które uważają, że cały kozuch to przesada.

● Za oknem coraz zimniej. Lekkie płaszczyki już nie wystarczą, czas się uzbroić w... **puchove kurtki!** Są ciepłe, mięciutkie i nadal modne.

● Dzięki swetrom, które są aktualnie bardzo trendy będzie nam nie tylko ciepło, ale sprawiają one, że będziemy wyglądać modnie.

Biorąc pod uwagę zimowe temperatury w Polsce bardzo dobrym wyborem będą **futrzane czapki, buty, torebki, kamizelki.**

Makijaż:

W tym sezonie, z pomocą kredki i eyelinera, możemy naprawdę zaszaleć! Kreski malujemy na załamaniu górnej powieki wyciągając je na zewnątrz lub do wewnątrz. Kreskę mogą zastąpić beżowe czy też karmelowe cienie -to hit jesieni. Nakładamy je jedynie na górną powiekę, nie mieszamy z innymi

odcieniami Mocno podkreślone kości policzkowe pięknie wymodelują i ożywią twarz, są także bardzo trendy! Makijaż dopełnią modne **brwi** o naturalnej grubości i barwie ciemniejszej niż twoje włosy. Warto trochę nad nimi popracować, bo dzięki odpowiednio podkreślonym brwiom, rysy twarzy stają się bardziej wyraźne.

Święta to imprezy wielopokoleniowe. Zwłaszcza starszym osobom trudno jest zrozumieć panujące obecnie trendy. Z myślą o babciach i ciociach nie bądź zbyt ekstrawagancka czy wyzywająca.

Nie znaczy to jednak, że nie możesz sobie pozwolić na dekolt czy pokazanie nóg, ale wszystko **z umiarem.** W święta obowiązuje podobny styl jak do teatru.

Na wigilijną kolację w rodzinnym gronie odpowiednie będą:

- koktajlowe sukienki są bardzo kobiece i zawsze wyglądają odświętnie,
- bluzki czy kardigany,
- elegancka i kobieca bluzka z kokardą wiązaną przy szyi to świetne rozwiązanie,
- dyskretna biżuteria,
- buty nie powinny być zbyt ciężkie, bo impreza odbywa się w domu,
- **garnitur** to oczywiście obowiązkowy męski strój podczas wigilii i świąt.

Wprawdzie to nie szata zdobi człowieka, ale są okazje kiedy należy wyglądać odświętnie i elegancko. Podkreślamy strojem bowiem nie tylko uroczystość i wagę chwili, ale także szacunek dla współbiedniaków. Wigilia jest właśnie jednym z takich momentów, kiedy należy zapomnieć o wygodnych dresach.

Agata Skomorowska IF

Świąteczny wywiad z siostrą Nikolettą

Jak siostra wspomina święta Bożego Narodzenia z dzieciństwa?

Pamiętam wspólne ubieranie choinki. Przez cały dzień nie jedliśmy, mogliśmy tylko pić, aby z apetytem zjeść wigilijną wieczerzę. Pamiętam także zapach ciasta, wyczekiwanie pierwszej gwiazdki. Kiedy tata pokazywał ją nam przez okno, mama w tym czasie podkładała prezenty pod choinkę. Wyczekiwałam tego przybysza, tego obcego. Zawsze mieliśmy dla niego wolne miejsce przy stole. Teraz, kiedy pytam uczniów o tradycje świąteczne, to nie wspominają o pustym miejscu, to przykre. Co jeszcze...? Aha, prezenty! Zawsze miałam problem kiedy je położyć pod choinkę. No i ten nieszczęsny karp.

Siostrze też było go szkoda?

No pewnie, ale nie lubię też zapachu ryb.

Pamiętam także, że nigdy nie mogliśmy dokończyć czytać Ewangelii. Wcześniej tego nie robiliśmy, tylko jak wszystkie rodziny żegnaliśmy się. Kiedy usłyszałam w szkole, że należy czytać Pismo Święte przed kolacją, to postanowiłam wprowadzić ten zwyczaj u siebie w domu. Z marnym, niestety, skutkiem, ponieważ zawsze się śmialiśmy kiedy tylko zaczynałam czytać. No i dzielenie się opłatkiem, to najbardziej wzruszający moment. Moja mama bardzo płakała ze wzruszenia, jakby wiedziała więcej niż my. Przez te trzy, które pojawiają się w moich wspomnieniach, nie bardzo przepadam za wigilią. Co do życzeń, nie lubię ich składać indywidualnie, ponieważ jest to trudne. Wiadomo, że najlepiej jest życzyć wszystkiego najlepszego. Co innego jak składamy sobie życzenia świąteczne z klasą, wtedy jest to bardziej ogólne, bez wchodzenia w prywatne pragnienia. Pamiętam też, że gdy miałam 7-8 lat marzyłam o flecie poprzecznym, ale dopiero po trzydziestu latach marzenie się spełniło. Tak że pamiętajcie- marzenia się spełniają (śmiech). Co prawda najpierw zaczynałam od takiego najprostszego, tzw. „chińskiego”, dopiero później przesłam na flet Yamaha.

Jak Siostra rozpoczęła przygodę z instrumentami muzycznymi?

Zaczynałam od zajęć muzycznych w szkole podstawowej, grałam wtedy na flecie prostym, drewnianym. Później było kółko instrumentalne, następnie chór, później schola - sama się tam wkręcałam no i Domy Kultury, tak już zostało. Wracając do fletu - jestem dumna, że dwie dziewczyny z mojej scholi zainteresowały się grą na flecie poprzecznym i teraz gramy na trzy flety.

Dziękujemy bardzo siostrze za wywiad i życzymy spokojnych, radosnych świąt Bożego Narodzenia!

ANNA TOPKA & MARCIN WÓJCIK KL.II TOR

Świąteczne przepisy kulinarne

W tym roku postanowiliśmy zebrać pomysły na świąteczne dania od nauczycieli i pracowników administracyjnych naszej szkoły. Niektórzy mieli mnóstwo propozycji, inni przyznawali się, że nie gotują.

Pani **Anna Gołojuch**, kierownik gospodarczy poleciła nam **karpia w śmietanie z pieczarkami**.

Pokroić rybę w dzwonki, obłożyć cytryną, posypać solą, obtoczyć w mące i usmażyć. Ułożyć w naczyniu żaroodpornym. Pieczarki smażyć osobno (najlepiej w całości), przyprawić dla smaku. Wrzucić pieczarki do karpia, całość zalać śmietaną „Łaciata” 18%.

Pani **Jadwiga Świerczewska**, szkolna woźna, poleciła **sałatkę warstwową**.

Warstwa pierwsza: makrela wędzona, majonez

druga: dwa ziemniaki, majonez

trzecia: 1 duży burak, majonez + cytryna

czwarta: jedna czerwona cebula krojona w kosteczkę, majonez

Na wierzch trzy sztuki jaj gotowanych na twardo i posiekanych. Dekoracja według uznania.

Pan prof. **Jacek Rosiak**, nauczyciel wychowania fizycznego i PO polecił nam klasyczny **barszcz z uszkami**.

Do ugotowania barszczu potrzebne są: buraki, marchew, pieprz, sól, kwasek cytrynowy, które dodajemy do uprzednio ugotowanego wywaru z porcji rosółowej.

Uszka: Mąka, gorąca woda. Do środka drobno posiekane grzyby suszone, które uprzednio należy moczyć w wodzie przez kilka godzin. Następnie wymoczone grzyby odcedzić z wody, posiekać, posolić i popieprzyć. Przygotować ciasto, rozwałkować, wyciąć zeń romby. Następnie nałożyć na romb porcję grzybów i zakleić te romby w uszka. Zagotować w osolonej wodzie (ok. 5min). Uszka wyłożyć na talerze i zalać je gorącym barszczem.

Panie prof. **Aleksandra Adler** (nauczycielka historii, przedmiotów zawodowych i historii sztuki) i pani prof. **Lilianna Lipnicka** (nauczycielka historii) podały przepis na **pstrąga z płatkami migdałowymi**, choć w dwóch różnych wariantach.

Świeżego pstrąga wypatroszyć, natrzeć solą i pieprzem, skropić sokiem z cytryny, odczekać ok. 2 godziny, następnie obtoczyć w mące i kłaść na rozgrzaną patelnię.

Wariant pani prof. Lipnickiej.

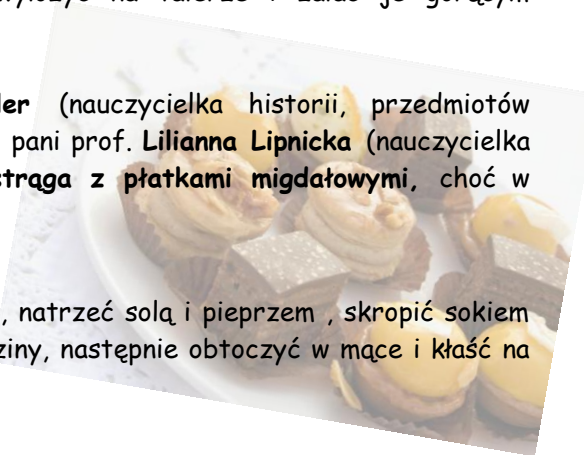
Na rozgrzaną patelnię wrzucić garść płatków migdałowych, doprowadzić do ich zrumienienia. Następnie posypać nimi świeżo usmażoną rybę i podawać do stołu.

Wariant pani prof. Adler (sos migdałowy).

Na patelni należy rozgrzać $\frac{1}{2}$ kostki świeżego masła, wrzucić nań płatki migdałowe (solidną garść), mieszając doprowadzić do zrumienienia płatków. Zestawić patelnię z ognia, a do płatków dodać świeżo posiekaną natkę pietruszki (pęczek); wymieszać i połączyć sosem usmażonego pstrąga. Podawać na gorąco.

Smacznego!

Marcin Wójcik, II TOR



Wesołych Świąt wszystkim mieszkańcom Ziemi!

Każdy wie jak obchodzimy święta Bożego Narodzenia w Polsce. Jak zatem przeżywa się Boże Narodzenie w innych krajach?

Na przykład w Anglii:

Anglicy już w połowie listopada zaczynają świąteczne przygotowania. Zaczynają od kupowania gwiazdkowych prezentów dla rodziny i znajomych. Główne ulice w Londynie – Oxford i Regent Street wyglądają w tym okresie najpiękniej, a na Trafalgar Square można spotkać większość mieszkańców miasta, gromadzących się wokół olbrzymiej choinki postawionej obok pomnika Nelsona, która jest tradycyjnym darem Norwegów od czasów II wojny światowej. Tam też, podczas świąt, wraz z występującymi chórami z różnych stron świata śpiewają kolędy. Anglicy nie obchodzą Wigilii. Świąteczny posiłek spożywają w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia. Tradycyjnym daniem jest pieczony indyk nadziewany kasztanami, zupa żółtowa oraz tzw. christmas pudding – rodzaj deseru. W drugi dzień świąt zwanym dniem pudełek – Boxing Day otwiera się otrzymane prezenty.

...w Argentynie:

Tutaj święta Bożego Narodzenia obchodzone są bardzo hucznie. Przy ogromnym stole zastawionym jedzeniem mieszkańcy wraz rodziną, znajomymi i sąsiadami bawią się i żartują. Główny i najważniejszy daniem jest pieczony prosiak, a dopiero o północy zaczyna się konsumowanie słodczy, zabawa i tańce do samego rana. W tych harcach uczestniczą również dzieci. Tego dnia nie ma zwyczaju obdarowywania się prezentami, jest to praktykowane w dniu Trzech Króli – 6 stycznia.

... w Australii:

Ze względu na klimat, święta Bożego Narodzenia w Australii spędza się w niecodziennej scenerii. W ten najważniejszy dzień mieszkańcy gromadzą się na plażach, rozkładają śnieżnobiałe obrusy, na których nie brak niczego. Są tam – podobnie jak w innych krajach – pieczone indyki, małe ciasteczka z bakaliami o wymyślnych kształtach, owocowe puddingi i ciasto, przypominające polski keks. W tym dniu plaże przypominają jeden wielki świąteczny stół. Nie brakuje również prezentów, które można znaleźć pod choinką, w ogromnej wełnianej skarpecie. Australijczycy rozdają je sobie w domu, po „wielkiej uczcie” na plaży. Oprócz tego wysyłają wszystkim znajomym kartki świąteczne, a otrzymane prezentują pod choinką.

... w Grecji:

Podobnie jak w pozostałe dni w roku, Grecy wieczór wigilijny najchętniej spędzają poza domem, spotykając się z przyjaciółmi w barach, klubach i restauracjach. Domowa wieczerza wigilijna spożywana jest o bardzo późnej porze. Najważniejszym daniem jest faszerowany indyk, z pikantnym, ryżowo – mięsnym nadzieniem. Boże Narodzenie trwa tutaj chyba najdłużej na świecie, bo aż 12 dni. I aż dwukrotnie w tym czasie Grecy obdarowują się nawzajem nieprawdopodobną liczbą prezentów: w wieczór wigilijny i w noc sylwestrową, kiedy to przynosi je kto? ... święty Bazyli

... w Hiszpanii:

W tym kraju bardziej świątecznie niż Boże Narodzenie obchodzi się święto Trzech Króli. Wtedy to do miasta zawija statek, który na swym pokładzie przywozi tychże Władców wraz z ich jucznymi wielbłędami. Nawiązując do ich tradycji Hiszpanie podczas tego święta odwiedzają znajomych i rozdają prezenty. Tradycyjnym daniem jest keks – ciasto w którym zapieka się drobne niespodzianki, np. monety. Kto na nie trafi ma obowiązek upiec keks za rok. Nowy Rok jest witany przez mieszkańców Hiszpanii zazwyczaj na ulicach miast. Z wybicciem północy wg sylwestrowego zwyczaju tak zwanych „winogronowych wróżb”, należy pomyśleć życzenie i zjeść winogrona, które z tej okazji można kupić na ulicznych straganach.

... w USA:

Święta w USA trwają tylko jeden dzień – rozpoczynają się i kończą 25 grudnia. Wigilia i post nie są tam znane, a drugi dzień Bożego Narodzenia jest normalnym dniem pracy. Cały okres przedświąteczny, który zaczyna się w dzień po największym święcie Ameryki – Święcie Dziękczynienia (czwarty piątek listopada) jest właściwym okresem świąt – to tak jakby święta przed świętami. Najbardziej odczuwa się to na ulicach miast i w sklepach, gdzie pełno jest sztucznego śniegu, św. Mikołajów, sań zaprzężonych w renifery i rozbrzmiewających z głośników kolęd. Ludzi ogarnia szal kupowania gwiazdkowych prezentów – najpierw wykupują co się da, a po świętach oddają z powrotem. Tradycja nakazuje otwierać prezenty w wieczór Bożego Narodzenia, ale już po skromnym śniadaniu, zazwyczaj u dzieci zwycięża ciekawość i niespodzianki zostają rozpakowane. Oczywiście obowiązkowo jest choinka, stroiki na drzwiach i tradycyjny pieczony indyk.

... w Szwecji:

Okres Bożego Narodzenia rozpoczyna się tutaj podobnie jak w Polsce, czyli z pierwszym dniem Adwentu - na 4 tygodnie przed Wigilią. Szczególnie uroczyste obchodzi się dzień 13 grudnia - tzw. Świętą Łucję. Wczesnym rankiem tego dnia wyrusza pochód dzieci-przebierańców. Dziewczynki ubierają się w proste, białe, długie sukienki. Niektóre z nich mają na głowie koronę ze świeczek, inne srebrny łańcuszek, a w rękach trzymają świece. Chłopcy przebierają się za krasnale i pierniczki, lub zakładają długie koszule z papierowym, białym różkiem na głowie, a w rękę mają gwiazdę. Tradycyjnymi smakołykami są pierniczki i szafranowe bułeczki o różnych kształtach. Dzień przed Wigilią rodzina spotyka się wspólnie na tzw. „dopp i grytan”, gdzie spożywają specjalnie na ten cel upieczony chleb maczany w podgrzany sosie.

Podczas Wigilii na tzw. szwedzkim stole znaleźć można potrawy tj.: śledzie przyrządzane na różne sposoby, wędzonego łosia i węgorka, galaretkę cielęcą, kiełbaski, pasztety, szynkę i małe kulki z mielonego mięsa, różnego rodzaju kapusty oraz mnóstwo słodkości. Jak widać Wigilia luterkańska nie jest postną - jedyną postną potrawą jest tzw. lutfisk - specjalnie przyrządzona i podana ryba. Podobnie jak w innych krajach po kolacji przychodzi czas na mikołajkowe prezenty, śpiewy i tańce wokół choinki.

... w Indonezji:

Boże Narodzenie jest oznaką radości i czegoś nowego, lepszego. Wszyscy cieszą się, że będą nowe kolędy, tańce i ubrania. Wszystko to po to, aby wg tradycji, dostojnego gościa - Jezusa, przywitać jak najlepiej. Jednakże w domu nie ma choinek (w niektórych rejonach choinki w ogóle nie rosną), zastępują je inne drzewka. Pasterka odprawiana jest wieczorem, pod koniec której, wódz ubrany w tradycyjny strój, z kogutem i alkoholem palmowym wita Jezusa w tamtejszym języku. Następnie przenosi się Pana Jezusa do żłóbka, a po mszy ludzie odwiedzają się nawzajem i przekazują sobie „siłę turahmi”) - po arabsku tzw. znak pokoju Chrystusa.

... w Indiach:

Wg zwyczaju, zawsze na święta - zarówno chrześcijanie, hindusi jak i muzułmanie - kupują nowe ubranie. Tradycyjnie na ok. 10 dni przed Bożym Narodzeniem zaczynają się wielkie przygotowania świąteczne. Mieszkańcy dekorują ulice, domy i kościoły,

malując różne wzory na podłogach i przed domami. Podczas świąt organizowany jest konkurs na szopkę, którą stawia się zazwyczaj w widocznym miejscu przed domem. Wszystkie eksponaty ogląda i ocenia specjalna parafialna komisja. Przed kościołem po uroczystej mszy przez całą noc trwają różne loterie, a dzieci podobnie jak kolędnicy chodzą od domu do domu prosząc o błogostawieństwo.

...w Kolumbii:

Radość z Bożego Narodzenia przeżywają chrześcijanie nie tylko w naszym kraju, ale również w Afryce, Ameryce, Azji i Australii. Wszyscy wielbią Boga, który przyszedł na ziemię, aby zbawić ludzi. W Kolumbii Święta Bożego Narodzenia obchodzone są bardzo uroczyste, choć trochę inaczej niż w Polsce. Miejscowi chrześcijanie przygotowują się do nich dużo wcześniej.

Święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny - 8 grudnia - jest jak gdyby początkiem obchodów Świąt Bożego Narodzenia. Tego dnia ludzie uczestniczą we Mszy św., a wieczorem przed domami zapalają świece i wychodzą na ulice. Wszystkich ogarnia radosny nastrój - wspólnie śpiewają i tańczą. Jest to wyraz ich wielkiej miłości i czci do Matki Bożej. Od tego też dnia rozpoczyna się przystrojenie ulic, które stają coraz bardziej kolorowe i wesole. Z dnia na dzień miasta przybierają odświętny wygląd.

W tym szczególnym okresie również poszczególne domy - zarówno biedne jak i bogate - przypominają o nadchodzących Świątach. Przystrojone są kolorowymi lampkami, które nie gasną nawet w dzień. Lampkami udekorowane są także budynki użyteczności publicznej, biurowce, a nawet kościoły. Układa się z nich najróżniejsze figury - dzwonki, gwiazdy i anioły. Niektóre z nich dochodzą do 30 metrów wysokości. Wielu ludzi przed swoimi domami ozdabia różnego rodzaju krzewy, podobnie jak my choinkę (w Kolumbii nie jest ona znana).

Każdego wieczoru rodziny wychodzą na ulice, aby cieszyć oczy wspaniałymi widokami. Dziewięć dni przed Bożym Narodzeniem rozpoczyna się uroczysta nowenna do Dzieciątka Jezus, która gromadzi licznych chrześcijan. Dorośli i dzieci tłumnie zbierają się w kościołach, aby się modlić i śpiewać kolędy. Po każdym takim modlitewnym spotkaniu wszystkie dzieci otrzymują w prezencie specjalną potrawę z bakaliami - coś w rodzaju naszego budyniu - podawaną z małymi niesłodkimi pączkami.

W Kolumbii nie ma zwyczaju obdarowywania dzieci upominkami z okazji Świąt Bożego Narodzenia. Nie ma również wieczerzy wigilijnej ani dzielenia się opłatkiem.

24 grudnia wierni uczestniczą w uroczystej wieczornej Mszy św., po której wspólnie świętują aż do rana. Może właśnie z tego powodu w dzień Bożego Narodzenia kościoły są prawie puste.

(ks. Sławomir Ciarciński SAC)

...na Filipinach:

Na Filipinach już od listopada cały kraj przybiera odświętną szatę. Z palmowych liści i kwiatów robi się kolorowe girlandy, które przymocowuje się do okien i drzwi domów. Potem przychodzi czas śpiewania kolęd. Przez dziewięć dni przed Bożym Narodzeniem, wczesnym rankiem, dźwięk trąbki budzi mieszkańców miast i wsi, aby uczestniczyli w uroczystej Mszy św. Ostatnia Msza odprawiana jest w noc wigilijną, a po niej dzieci urządzają "żywą szopkę".

...w Kamerunie:

W Kamerunie Boże Narodzenie jest przede wszystkim świętem dzieci. W tym czasie mają one miesiąc wakacji po to, aby pomóc rodzicom przy zbiorach kawy i orzeszków arachidowych. Jednak dzień 24 grudnia jest ich świętem. Dzieci zbierają się przy ogniskach. Odmawiają modlitwę liturgiczną i czytają wyjątki z Pisma Świętego, a potem zaczynają się śpiewy i tańce, które trwają przez całą noc.

...w Boliwii:

Indianie w Boliwii nazywają Boże Narodzenie "Świętem Dzieciątka Zbawiciela". Budują szopki i umieszczają w nich postacie ludzi i zwierząt. W dniu 24 grudnia rodziny wyruszają w pochodzie w stronę kościoła. Każdy niesie "swoje" Dzieciątko.

Po Mszy św. ustawiają się w długim szeregu i czekają na poświęcenie figurek. Kiedy już to nastąpi, wracają do swych domów przy dźwiękach muzyki. Śpiewają kolędę: "Ta noc jest najpiękniejsza i nie można podczas niej spać". Dlatego też śpiewy i tańce trwają aż do rana. Dla Indian nie ma święta bez rytmicznych tańców - jest to także forma ich modlitwy.

...w Meksyku:

W Meksyku uroczystości Bożonarodzeniowe zaczynają się dziewięć dni wcześniej. Każdej nocy odbywa się procesja, która ma przypominać poszukiwanie przez Maryję i Józefa betlejemskiej gospody. Na przedzie procesji idzie dwoje ludzi, którzy wyobrażają Maryję i Józefa. Wierni, chodząc od domu do domu, śpiewają radosne pieśni. Ostatniego dnia w jednym z domów otwierają się drzwi i gościnni gospodarze zapraszają pielgrzymów do środka. W tym okresie odwiedza się znajomych, wymieniając przy tym prezenty. Najwięcej radości mają wtedy dzieci. Specjalnie dla nich wiesza się przy suficie kolorowe kubeczki napełnione piaskiem lub mąką, a wśród nich jeden z niespodzianką. Dzieci odgadują, w którym kubeczku ukryty jest prezent.

...w Malawi:

W Malawi, tam gdzie jeszcze nie znają kalendarza, i tak wszyscy wiedzą, kiedy przypada Boże Narodzenie. Nawet gdyby rok był nieurodzajny, to jednak w tym dniu przygotowuje się wyjątkowe potrawy na wspólny posiłek. Ludzie schodzą się do kościoła nawet z odległości 100 kilometrów (w tym kraju jest bardzo mało kościołów) i składają małemu Jezusowi swe skromne dary: jajko, trochę ziarna, czasem drobną monetę czy ozdobną szpilkę.



ANNA TOPKA KL.II TOR

WARTO ZWIEDZIC...

Betlejem - jest to miasto położone w Judei, w odległości ok. 8 km od Jerozolimy. W latach 1967- 1995 miasto pozostawało pod okupacją Izraela, od 1996 r. należy do Autonomii Palestyńskiej. Za wysokim na 8 m murem, mającym za zadanie oddzielić miasto od terenów izraelskich rozciąga się śliczne, spokojne miasteczko. Mimo jego burzliwej historii, szczególnie tej najnowszej i faktu, że miasto znajduje się pod zastrzeżoną kontrolą, przybywa tu wiele turystów i pielgrzymów chrześcijańskich. Najważniejszym zabytkiem miasta jest Bazylika Narodzenia Pańskiego. Świątynię wzniesiono nad grota, w której według wierzeń i legend, narodził się Jezus Chrystus. Pierwsi chrześcijanie oddawali cześć temu miejscu, jednak w 135 r. cesarz Hadrian narzucił tu kult boga Adonisa - Tamuza. Pierwotne sanktuarium zostało wzniesione przez Konstantyna po 323 r. Od tamtej pory na przełomie wieków dobudowywano do świątyni kolejne elementy, dodawano dekoracje itp. Wynikiem tego jest nagromadzenie w jej wnętrzach kaplic rozmaitych wyznań chrześcijańskich. Grota Narodzenia znajduje się pod kontrolą prawosławnej cerkwi greckiej i katolików. Stanowi ją długa na 12 m i szeroka na 3 m krypta z murowanym sklepieniem. We wnętrzu stoi Ołtarz Narodzenia Chrystusa. Odkryto tam mozaiki pochodzące z XII w. Za kryptą ciągną się labirynty innych grot. Bazylika jest udostępniona dla turystów chyba, że władze Izraela wprowadzą okresowy zakaz wjazdu do miasta. **Ciekawym wydarzeniem w Betlejem jest pasterka odprawiana w wigilię Bożego Narodzenia.** Według informacji sprzed kilku lat można w niej uczestniczyć okazując zaproszenie, które można uzyskać w Chrześcijańskim Ośrodku Informacji w Jerozolimie. Na Południowy- Wschód od Bazyliki znajduje się wybudowany w XIX w. kościół franciszkański. Został on przeniesiony na miejsce kaplicy, która kryła świętą grota, tzw. Grota Mleczną. To tam, według tradycji, schroniła się Święta Rodzina w drodze do Egiptu.

Przy Placu Narodzenia stoi Meczet Omara, a nieopodal zaczynają się kramy i sklepiki oraz bazar, na którym można kupić wyroby lokalnego rzemiosła. W odległości ok. 1 km na wschód od Betlejem znajduje się Beit- Sahur, tzw. Pole Pasterzy, skąd przybyli oni, aby powitać narodzonego Jezusa. Znajdziemy tam ruiny bizantyjskiego kościoła wzniesionego na miejscu budowli warownej pochodzącej z okresu herodiańskiego. 9 km od miasta, na szczycie wzgórza Jabal Fureidis, wznosi się Herodion - wybudowany przez Heroda Wielkiego kompleks architektoniczny, który służył władcy jako pałac i forteca.

Nazaret - jest to miasto położone na Północy Izraela. Największe miasto arabskie w państwie, które jest nieformalną stolicą izraelskich Arabów. Według tradycji, Nazaret był domem Marii i Józefa, rodziców Jezusa. To tu Jezus spędził swoje dzieciństwo. Archeolodzy znaleźli tu miejsca nabożeństw pierwszych chrześcijan.

Z uwagi na religijny wymiar tego miejsca, powstało tu wiele kościołów. Najważniejszym jest Kościół Zwiastowania. Początkowo była to świątynia franciszkańska wzniesiona w XVIII w., którą zburzono i w której miejscu w 1969 r. postawiono nowy gmach. Mury kościoła kryją grota, która prawdopodobnie stanowiła część domu Najświętszej Marii Panny. To tam, według wierzeń, Archanioł Gabriel zwiastował jej narodziny Jezusa. W górnej części kościoła na ścianach znajdują się pochodzące z różnych krajów przedstawienia Matki Boskiej. Na uwagę zasługuje ciekawa mozaika przedstawiająca japońską „wersję” Marii w kimonie pokrytym perłami. W Nazarecie znajduje się także kościół przedstawiany jako synagoga, w której nauczał Jezus. Przypuszcza się jednak, że miejsce to nie jest tym, za które się je uważa. Stoi tu także Kościół św. Józefa, który wybudowano w miejscu, gdzie miał się znajdować warsztat Józefa. Na wzgórzu nad miastem wznosi się Bazylika Zmartwychwstania. Nazaret jest miejscem, w którym tuż po swoim zmartwychwstaniu miał się spotkać Jezus ze swoimi uczniami.



Łukasz Jurczak

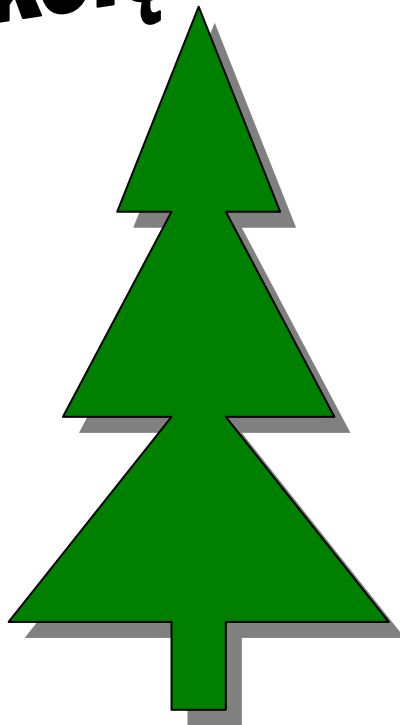
Hej, kołęda, kołęda!

W wielu kulturach drzewa (zwłaszcza iglaste) uważane są za symbol życia i odradzania się, trwania i płodności. Tradycja choinek narodziła się w XVI w. w Niemczech, gdzie wstawiono je do domów i dekorowano ozdobami z papieru i jabłkami. Tym sposobem choinka zagościła w naszych domach. Co ciekawe, wielkim zwolennikiem tego zwyczaju był Marcin Luter, który zalecał spędzanie świąt w domowym zaciszu. Nieco później tradycja strojenia choinki wpisała się w coroczne święto katolików.

Choinka od XIX wieku jest najbardziej rozpoznawalnym symbolem świąt Bożego Narodzenia.

Cicha noc to najbardziej znana kołęda na całym świecie. Wiele osób na pewno zna wersję angielską, niemiecką i polską. Pierwszy raz została ona wykonana w 1818 roku na pastercie w Oberndorf bei Salzburg. Autorem oryginalnych słów niemieckich *Stille Nacht* był Joseph Mohr, melodię ułożył Franz Xaver Gruber.

ANNA TOPKA KL.II TOR



WYDARZENIA KULTURALNE

Fashion's object

9 grudnia 2011, godz. 17:00 - 9 grudnia 2011, godz. 19:00 | wernisaż wystawy

Bałtycka Galeria Sztuki Współczesnej

Wykłady "Buddyzm w codziennym życiu" oraz "Przyczyna i skutek"

9 grudnia 2011, godz. 20:30 - 10 grudnia 2011, godz. 18:00

Buddyjski Związek Diamentowej Drogi linii Karma Kagyu Ośrodek Medytacyjny w Słupsku

Natalia Niemen śpiewa kołędy z chórem i orkiestrą

16 grudnia 2011, godz. 19:00 | koncerty

Polska Filharmonia Sinfonia Baltica w Słupsku

W dzień Bożego Narodzenia - dwa koncerty

20 grudnia 2011, godz. 9:00 | koncerty

Polska Filharmonia Sinfonia Baltica w Słupsku

Amber Cup

Hala Gryfia, Szczecińska 99

Jest to jeden z największych w Polsce cyklicznych eventów sportowo-muzycznych organizowany pod hasłem doskonałej zabawy, łączącej sport z muzyką: Music for fun, football for real!, Impreza odbywa się corocznie w styczniu 5-7.01.

Levels Music Club

Ul.Starzyńskiego 3

Zaprasza w każdy piątek oraz sobotę na imprezy przy rytmach najbardziej popularnych Dj w Polsce. |3 poziomy | selekcja | start 21 |

Odkopany skarb

Bardzo niewiele osób wie, że na naszej ziemi gościliśmy Litwina, który pokochał nasz kraj, jak własną ojczyznę. Mowa tu o Anatoliuszu Jureniu. Anatoliusz Jureń urodzony 2 lipca w 1927 roku w Wilnie, będąc nastolatkiem przybył do Polski. Tutaj tj. w Słupsku ukończył liceum pedagogiczne, a studia ekonomiczne kończył w Poznaniu. Po skończeniu studiów podjął pracę w Szkole Podstawowej w Mońdzanowie. Od 1958 roku aż do śmierci pracował w Stowarzyszeniu PAX, początkowo w Koszalinie, później w Słupsku. Wiersze pisał „od urodzenia”. Część z nich zaginęła. Część młodzieńczych i późniejszych rękopisów, podobnie jak cała spuścizna poety, znajduje się w ich rodzinnym domu. Jako poeta debiutował na łamach „Miesięcznika Ludowego” w 1947. Odtąd jego wiersze spotkać można było w prasie lokalnej oraz w czasopiśmie m.in. „Tygodnik Powszechny”, „Życie literackie”, „Tygodnik Zachodni”.

Autor był inicjatorem i organizatorem polskiego życia literackiego na Pomorzu Środkowym, członkiem stowarzyszeń społecznych i twórczych, w tym Związku Literatów Polskich. Zmarł 24 października 1978 roku w Słupsku, gdzie został pochowany.



ANNA TOPKA KL.II TOR

What the world needs now? Is love, sweet love.

Czego potrzebuje świat? To miłość, słodka miłość. W tym wydaniu pragnę podzielić się z Wami swoimi wrażeniami odnośnie najnowszej polskiej komedii romantycznej „Listy do M.”.

Kto nie widział niech żałuje. Film obejrzałam tydzień po premierze, ponieważ bardzo trudno było zarezerwować bilet. W przeciwieństwie do mojego towarzysza, który był neutralny, ja prawie podskakiwałam z radości kiedy zaczęto wyświetlać pierwsze sceny filmu.

O czym jest film? Nie tylko o świętach, akurat one są tłem dla głównego wątku. Natomiast głównym tematem jest miłość we wszystkich odcieniach. Pojawia się tam miłość romantyczna, rodzicielska, homoseksualna i inne jej pochodne. Niesamowicie ciepły, pogodny, lekki film. Jak najbardziej zasługuje na miano komedii romantycznej, według mnie nawet najlepszej polskiej komedii romantycznej ostatnich lat.

Oceniam go 6/6

ANNA TOPKA KL.II TOR

Z życia szkoły

07.11.2011r.

Wolontariat w oczach młodzieży.

W ratuszu odbyło się rozdanie nagród uczniom, którzy osiągnęli wysokie lokaty w konkursie plastycznym na temat wolontariatu. Ze szkół ponadgimnazjalnych, II miejsce otrzymał Adam Bałaszewicz z klasy III LO c, a wyróżnienia otrzymały: Aleksandra Zielonka i Malwina Zielkowska z klasy II TOR. Gratulujemy! :)

Dzień Niepodległości.

Dnia 10.11.2011r. cała szkoła spotkała się na auli, aby wziąć udział w uroczystości z okazji Dnia Niepodległości. Uczniowie klasy I i II TOR recytowali wiersze, wykonywali utwory muzyczne. Obejrzelśmy również prezentację, która przedstawiała ludzi walczących o naszą wolność. Mieliśmy okazję ujrzeć osoby, dzięki którym dziś żyjemy jako wolni ludzie.

Następnie obejrzelśmy spektakl 'Znowu o szkole', który przygotowała grupa teatralna 'COŚ' pod kierunkiem p. Mirosława Glinieckiego. Nazwę uczniowie wybrali sami podczas warsztatów teatralnych, które trwały cztery dni. Dwudziestu jeden uczniów (z różnych klas) miało możliwość nauki gry teatralnej. Końcowy efekt był naprawdę rewelacyjny, kto nie widział niech żałuje.

07.12.2011r. odbyło się szkolenie dla członków Szkolnego Klubu Przedsiębiorczości na temat "Wyznaczanie celów i kreatywności", które prowadził pan Robert Lauks. Projekt był realizowany w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. START - MŁODZI W BIZNESIE.

Językowa Gala Drzewniaka

W dniu 14.12.2011 odbyła się Językowa Gala Drzewniaka, przygotowana przez panią Elżbietę Sabę i Annę Dadurę. Celem uroczystości było propagowanie idei uczenia się języków obcych przez całe życie oraz wielojęzyczność Europy.

W ramach Gali odbył się konkurs międzyklasowy „Językowy Kolaż Drzewniaka”. Wzięły w nim udział klasy: ITf, ITdo, IITd, IILo, IIITi i IIILOb.

Zadaniem klas było zaśpiewanie piosenki w dowolnym języku europejskim lub odegranie scenki zachęcającej do nauki języków obcych. I miejsce zajęła klasa IITd, II – klasa IIITi, III – IILo. Pozostali wykonawcy otrzymali wyróżnienia.

W czasie Gali widzowie obejrzelili także nagrania filmowe – wyniki sondy na temat znajomości języków obcych wśród mieszkańców Słupska.

Agata Skomorowska IF

30. rocznica tragedii w kopalni Wujek

Koncert w katowickim Spodku "Droga do wolności", widowisko multimedialne pod krzyżem kopalni Wujek oraz podziemna rekonstrukcja strajku znalazły się w kilkudniowym programie centralnych obchodów 30. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego, które odbyły się w Katowicach.

17 grudnia w Spodku odbył się koncert "Droga do wolności", na który zostali zaproszeni bohaterowie opozycji antykomunistycznej, młodzież oraz mieszkańcy aglomeracji śląskiej. Udział zapowiedzieli m.in. Muniek Staszczuk z zespołem T.Love, Maciej Maleńczuk, Shakin' Dudi, Paweł Kukiz, zespoły Luxtorpeda, Lombard, Habakuk i Brygada Kryzys.

Koszt uroczystości wyniesie ok. 2 mln zł. Pieniądze na ten cel przekazali m.in. Urząd Marszałkowski w Katowicach, Urząd Miasta w Katowicach, NSZZ "Solidarność" Region Śląsko-Dąbrowski, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Górnicy, którzy zginęli

30. rocznica wprowadzenia stanu wojennego

W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku władze PRL wprowadziły stan wojenny. Na ulicach miast, na rogatek, przed bramami większych zakładów pracy stanęły pojazdy bojowe wojska i patrole. Telefony nie działały. O szóstej rano Polskie Radio po odegraniu hymnu narodowego nadało przemówienie premiera Wojciecha Jaruzelskiego, który stanął na czele Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego (WRON). Generał Wojciech Jaruzelski zdecydował, że tylko w ten sposób można powstrzymać żywioł rosnącej w siłę "Solidarności". Władzę w kraju przejęła - łamiąc konstytucję - Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego.

Zamknięto granice państwa, ograniczono swobodę poruszania się po kraju, wprowadzono godzinę milicyjną. Zmilitaryzowane zostały najważniejsze instytucje i przedsiębiorstwa. Zakazano strajków i zgromadzeń, działalności związkowej i społecznej. Sądy działały w trybie doraźnym. Zawieszono naukę w szkołach i na uczelniach. Wprowadzono cenzurę korespondencji i łączności telefonicznej. Internowany został przewodniczący NSZZ "Solidarność" Lech Wałęsa oraz większość członków władz związku. Cieszące się złą sławą ZOMO brutalnie pacyfikowało wszelkie przejawy protestu. **Do najkrwawszych starć doszło 16 grudnia 1981 r. w kopalni "Wujek" w Katowicach, gdzie zastrzelonych zostało 9 górników, a 21 zostało rannych.**

Służba Bezpieczeństwa rozpoczęła masowe zatrzymania wśród opozycji. Internowano ok. 5 tysięcy osób, głównie działaczy "Solidarności", ale również członków innych organizacji opozycyjnych. Z rozkazu SB zatrzymała nawet byłego I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, który po odsunięciu od władzy również popadł w niełaskę.

Władzy nie udało się stłumić oporu społeczeństwa, które z czasem zaczęło coraz dobitniej manifestować swój opór przeciwko reżimowi. "Solidarność" zeszała do podziemia. Od tego dnia minęło już 30 lat. W całym kraju trwają uroczystości upamiętniające tę rocznicę i ofiary stanu wojennego.



SKRZYDLATE SŁOWA



„Jeżeli tak uroczyste obchodzimy narodzenie Jezusa, czynimy to dlatego, aby dać świadectwo, że każdy człowiek jest kimś jedynym i niepowtarzalnym...” - **Jan Paweł II**

“Jak się grudzień zaczyna, taka będzie cała zima.” - **przysłowie polskie**

JAK DOBRZE
JEST MIEĆ
PRZYJACIÓŁ



“Zbliżają się najbardziej niepoprawne politycznie święta. Wbrew zapewnieniom o dojrzewaniu społeczeństw do ateizmu społeczeństw, setki milionów ludzi uczczą narodziny Boga.” - **Tomasz Sakiewicz**

“Zima jest piękna... przez pierwsze 20-30 minut.” - **Andżelika Piechowiak**

„Ja rozumiem, że wam jest zimno, ale jak jest zima to musi być zimno!”
kierownik kotłowni, Miś (1980)

HUMOR



Jak samobójca spędza święta Bożego Narodzenia?
- Wiesz się na choince.

Ksiądz chodzący po kolędzie, dzwoni do drzwi mieszkania.

- Czy to ty, aniołku? - pyta kobiecy głos zza drzwi.
- Nie, ale jestem z tej samej firmy!

Dwaj starszuszki spędzają wspólnie święta. Patrząc na gwiazdę betlejemską, jeden z nich wspomina:

- Moja żona, kiedy zauważyła spadającą gwiazdę, powiedziała: "pomyśl o czymś, a twoje życzenie spełni się, kiedy gwiazda spadnie".
- Co było dalej? - pyta drugi.
- Życzenie się spełniło. Gwiazda spadła na nią!

Przed świętami św. Mikołaj rozdaje prezenty na ulicy. Jasio po otrzymaniu jednego z nich mówi:

- Święty Mikołaju, dziękuję ci za prezent.
- Głupstwo - odpowiada święty Mikołaj. - Nie masz mi za co dziękować.
- Wiem, ale mama mi kazała.

Mały Giovanni, który jest synem szefa sycylijskiej mafii pisze list do św. Mikołaja:

- "Mikołaju! Jak z pewnością wiesz, przez cały rok byłem grzeczny i sprawiłyś mi wielką przyjemność przynosząc kolejkę elektryczną".

W tym momencie koło pokoju chłopca przechodzi ojciec, więc mały Giovanni zaczyna pisać list od nowa:

- "Mikołaju, byłem grzeczny, więc przynieś mi dwie kolejki elektryczne".

Ojciec chłopca wchodzi do środka z kilkoma mafiozami, więc Giovanni zaczyna pisać list po raz trzeci:

- "Mikołaju, jeśli chcesz jeszcze kiedykolwiek zobaczyć swoją matkę..."

DRZAZGA

Gazetka szkolna uczniów ZSO i T w Słupsku.

Opiekun: **p. Beata Przytarska**

Adres redakcji:

ZSO i T w Słupsku (biblioteka)

ul. Szymanowskiego 5, 76-200 Słupsk

